GAZETA

Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

№ 202. W Sobotę dnia 29. Sierpnia. 1840.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 25. Sierpnia.

Wyjechali: Jego Excellencya rzeczywisty Tajny Radzca stanu i Minister spraw wewnętrznych i policyi, Rochow, i

Jego Excellencya rzeczywisty Tajny Radzca, Baron Alexander Humboldt, do Królewca w Prusiech.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z nad granicy rossyjskiéj, d. 12. Sierpn. (*Gaz. Powsz.*) — Pod względem nowéj wyprawy przeciw Chiwie zdaje się teraz być rzeczą postanowioną, że ją jeszcze w ciągu tego roku przedsięwezmą, chociaż Kapitan angielski, Abbot, z propozycyami pokoju ze strony Chana Chiwijskiego do Petersburga przybył i Najjaśn. Cesarzowi się przedstawił. Twierdzą z pewnością, że Cesarz posłannika tego oziemble przyjął i z niczém odprawił.

Francya.

Z Paryża, dnia 20. Sierpnia.

Rozgłaszaną po różnych towaszystwach od tygodnia pogłoskę, jakoby Francya Austryi pośrednictwo swoje w sprawach wschodnich ofiarowała, zbija dziś Monitor paryski w następujący sposób: »Kilka dzienników twierdziło, że Pan St. Aulaire wyjechał z Paryża z poleceniem, aby dworowi austryackiemu pośrednictwo Francyi ofiarował, i że to posłannictwo na niczém spełzło. Twierdzenia takowe są całkiem fałszywe.«

Dziennik sporów zdaje się dziś w uwagi godnym i dobrze napisanym artykule wskazywać, że Ministeryum francuzkie nie powinno było do tego stopnia stósować swéj polityki do widzimi się i urojeń Mehmeda Alego.

Courrier de Rouen, sprzyjający Ministeryum dziennik, tak się dziś odzywa: „Służy nam prawo przemówienia do koalicyą zawierających mocarstw. Zawarty przez was układ jest pogróżką dla nas, ohydzeniem i krokiem nieprzyjacielskim przeciw Francyi, jestto wypadek wojenny. Wzywamy was, abyście oświadczyli, czy go utrzymać, lub zerwać zechcecie. Uważajcie dobrze na stanowczą i jasną myśl, jaką zawierać powinna zażądana przez nas odpowiedź. Odpowiedź tę nie tylko słowa, ale i czyny stanowić powinny. Nadeszła chwila do przełożenia wam ultimatum. Chcemy, aby Anglia z morza Srodziemnego okręty odwołała, jakiemi eskadrę swoję na Wschodzie powiększyła; chcemy, aby Rossya cofnęła w głąb kraju wojsko, jakie nad brzegami morza Czarnego zgromadziła. Te to są

rękoimie, jakich żądamy; jeżeli nam ich nie dacie, sądzić będziemy, że zamiarem jest wa szym, uskutecznić traktat londynski, a w wywołanéj przez waszę zaczepkę walce, użyjemy sprężystych środków do zwalczenia i uprzedzenia was.«

Sądzą, że proces Xięcia Ludwika Bonapartego dopiero się około 15. Października rozpocznie. Wiadomość, że Pan Ferdynand Barrot obżałowanego bronić będzie, nie potwierdza się; głoszą owszem, że się w tym względzie do Pana Berryera udano, i że tenże zaraz gotowość swoję w przyjęciu obrony Xięcia Ludwika okazał.

Król i Królowa przybyli w poniedziałek wieczorem o godzinie 8 do Boulogne. Nazajutrz odbył Król przegląd gwardyi narodowéj, która go z zapałem powitała, i dnia 18. wieczorem znowu w Eu stanął. — Xiążę Orleański opuścił zeszłéj nocy Paryż i wyjechał do zamku Eu.

Jedynymi, obecnie w Paryżu przebywającymi Ministrami są Prezes rady ministeryalnéj i Minister handlu. Kuryer francuzki gani mocno, że w tak ważnéj chwili Ministrowie wszyscy nie są na swych posadach. »Jesteśmy tylko, powiada ten dziennik, tłumaczami sprawiedliwéj i słusznéj niecierpliwości publicznéj, żądając, aby tym ustawicznym przejażdżkom koniec położono. Obecne położenie kraju jest zdaniem naszém tak groźne, że każdy pozostać powinien na swojém miejscu, jakie mu zaufanie Izby i kraju wskazało.«

Donoszą na drodze telegraficznéj, że okręt liniowy „Triton«, z Kontradmirałem Hugonem na swym pokładzie d. 18. b. m. z Tulonu na Wschód odpłynął.

Temps zawiera co następuje: Wczoraj był wielki ruch w stolicy. Już rano biegło mnóstwo ludzi w dzielnicach Palais royal i Tuileryów, na nadrzeczach i przedmieściach dla czytania poprzylepianych po murach wielkiéj obszerności karteczek. Treścią ich było wezwanie do broni w celu oswobodzenia Xięcia Ludwika Napoleona. Mury do tego stopnia niemi odkryte były, że policya dużo użyła pracy, za nim je poodzierała.

Słychać teraz, że statek parowy „le Veloce«, na którym Król podróż z Eu do Calais odprawił, w tak wielkiém był niebezpieczeństwie, iż przez chwilę się obawiano, żeby nie zatonął.

Precurseur de l'Ouest donosi z Lyon d'Angers, że Szuani (Chouans) znowu się poruszają. — W pewnym znanym zamku gminy Poneze, zgromadziło się wiele młodéj szlachty z Wandei i Bretanii. — Pewien stary Szuan odwiedzał Pana Bourmont, a młody jeden człowiek, którego imie ma smutną sławę w wojnach domowych, po kilku latach nieobecności powrócił do Francyi i dowiedziano się, że przechodził przebrany przez Lugdun.

Vimereux, gdzie Xiążę Ludwik wylądował, leży nad ujściem małéj rzeki, 3 mile na północ od Boulogne. Jest to mały port, którego kotlinę Cesarz Napoleon wykopać kazał. Miejsce to pamiętném jest z tego, że dwaj napowietrzni żeglarze, Pilatre i Durosier śmierć swoją tu znaleźli, i że tu odbyła się wielka uroczystość ustanowienia orderu Legii Honorowéj.

Giełda z d. 20. Sierpnia. Na początku giełdy dzisiejszéj kurs papierów dosyć był stały i zdawało się, że w górę pójdą. Trzyprocentowa renta stała na 79. 50; ale w półgodziny późniéj nadesłano wiele poleceń do sprzedawania i to trwało przez cały dalszy ciąg giełdy. Przemyślników okropny strach ogarnął i 3 procentowa renta nagle na 77. 30 spadła. Renta 5 procentowa spadła z 112. 40 na 110. 70. Dla wytłumaczenia tego nagłego spadania papierów rozsiewano bardzo niepokojące pogłoski. Głoszono, że flotta francuzka wysadziła w Kandyi na ląd wojsko, które stanowisko to za zezwoleniem Mehmeda Alego ma zajmować. Zapewniano także, że Król w sobotę do Paryża przybędzie i rozkazy do zwołania Izb podpisze.

Z dnia 21. Sierpnia.

Obawę wzbudzające wieści, wczoraj względem spraw Wschodu rozpowszechnione, zbija Konstytucyjonista dzisiaj w sposób następujący: „W giełdzie wczorajszéj niedorzeczne rozsiewano pogłoski, które trwogę paniczną sprawiły. Jedni powiadali, że Rossyjanie do Azyi mniejszéj wyruszyli; drudzy, że francuskie i angielskie okręty Kandyję zajęły, że parlament angielski zwołany i Izby nasze niezwłócznie zgromadzone zostaną. Możemy śmiało zapewnić, że wszystkie te pogłoski bezzasadne i że gdyby choć jedno factum takie znajomości rządu było doszło, publiczność niebawem urzędownie o tém by zawiadomioną została.« — Inna tutejsza gazeta wyraża: »Chociaż giełda od miesiąca częstych doznaje fluktuacyi, rozumiemy jednak, iż zniżenie się o 2 fr. nastąpić nie może, gdyby nie było żadnéj ważnéj wiadomości, z któréj tylko wtajemniczeni korzystają. Sądzą, że nowiny takowe na statku »Etna,« który dn. 19. z Alexandryi do Tulonu zawinął, przywiezione zostały. Sposób, jakim Konstytucyjonista pogłoski wczorajsze zbija, nie jest zaiste zdatny do rozproszenia obawy i obwiniają głośno Prezesa Rady, że ważne jakieś doniesienia umyślnie przed publicznością tai.“ Wszakże

na gieldzie dzisiejszéj skutkiem oświadczenia Konstytucyjonisty kurs papierów publicznych nieco się podniósł.

Anglia.

Z Londynu, dnia 19. Sierpnia.

Onegdaj ogłoszono znowu plan, zmierzający do zjednoczenia rozdrobnionych sił karlistowskich i obrócenia ich naprzeciw Ministrom, celem urzeczywistnienia tych polityeznych zmian w konstytucyi, których stronnictwo to pragnie. Stósownie do planu tego ma być ustanowione kollegium centralne z komitetami miejscowémi, całość zaś ma być wcielona do jednego wielkiego stowarzyszenia pod nazwą: Narodowe stowarzyszenie kartystów. W rozmaitych okolicach kraju odbywano zgromadzenia, aby plan ten do skutku przyprowadzić, ale lud dotychczas bardzo obojętnie na sprawy te spogląda.

Times tego zdania, że dopóki na blokadzie brzegów egipskich przestawać będziem, flotta francuzka, stósownie do otrzymanych rozkazów, wszelkiéj kollizyi unikać ani kroków nieprzyjacielskich rozpoczynać nie będzie. Ale i Anglia nie ma otuchy do drugiéj bitwy Nawaryńskiéj i równie niechętnie jak Francya spoglądałaby na wyprawę Rossyan do Syryi. Zresztą blokada w połączeniu z przedstawieniami Francyi, Wicekróla zapewne z czasem do uległości przyprowadzi. — Kuryer rozumie, że pytanie wojny i pokoju nasamprzód od tego zależy, czy się Królowi Francuzów uda uśmierzyć wzburzenie, przez Pana Thiersa wywołane. — Korrespondent gazety Morning-Chronicle występując przeciw twierdzeniom gazet torysowskich względem upadku sił zbrojnych morskich W. Brytanii, przytacza na dowód, że się rzecz ta ma przeciwnie, zdanie Johna Barrow, który przez 32 lat urząd Sekretarza admiralicyi sprawował; ten zaś oświadcza, że gdyby w razie potrzeby Parlament 50,000 ludzi dla służby morskiéj uchwalił, Admiralicya z łatwością do będących w służbie 21 okrętów liniowych jeszcze 30 by dodała, a tak w krótkim czasie 50 okrętów liniowych by wystawiono. Tajemnica potęgi angielskiéj polega na nieprzebranych i różnych zasobach kraju; flotta rossyjska, raz zniszczona, ledwo w ciągu lat 30 mogłaby być znowu wystawioną; ale Anglia, gdyby klęsce takiéj uledz miała, zdołałaby w równie tylu miesiącach nową uzbroić flottę; Rossya wie to téż bardzo dobrze; dla tego téż długo jeszcze potrwa, nim się odważy z swémi 50 okrętami liniowémi z Baltyku wypłynąć, chyba żeby okręty swoje Anglii podarować chciała.

Dzienniki ministeryalne potwierdzają mianowanie P. Falkland, szambelana Królowéj, Lordem nad-kommissarzem wysp Jońskich, w miejsce Sir Howarda Douglas.

Dyrektorowie spółki handlowéj, udali się do Lorda Palmerstona, w celu udzielenia mu szczegółów o parostatku, wynajętym Xięciu Ludwikowi Napoleonowi. Pan Bleadon, sekretarz spółki, obwieścił przez wszystkie dzienniki, że nic nie wiedział o przeznaczeniu pomienionego parostatku, że tenże był wynajętym przez niejakiego Rapello, dla odbywania podróży wzdłuż brzegów angielskich. — Pan Rapello jest członkiem komitetu giełdy.

Lord Francis Egertom, który miał mieć udział w powstaniu syryjskiém, powrócił z Aten do Marsylii.

Z Nowego Yorku dochodzą wiadomości do dnia 20. Lipca. Dzienniki tamtejsze donoszą, że 17. z. m przyjęto jednomyślnie bil, w którym wyznaczono 25,000 dollarów na koszta zdjęcia planu territorium w kwestyi będącego, pomiędzy Anglią a Zjednoczonemi Stanami Ameryki. Bil ten przyjęto bez żadnych sporów, — 21. kongres miał być zamknięty. — Od początku roku 1841 ma być podniesiona taryfa cła. Walka co do wyboru Prezydenta będzie zapewne zacięta, bo stronnictwo Pana van Buren jest prawie równie silne jak Generała Harrisson. — We Floridzie oddział wojsk Zjednoczonych Stanów stoczył bitwę z Indyanami nad rzeką Suvanik: Indyanie zostali pobici i zostawili na placu bitwy 41 poległych. Strata białych wynosi 30 ludzi. — Robią sobie nadzieję, że banki Philadelphii i Bostonu rozpoczną wkrótce swe wypłaty, i że banki południowych prowincyi pójdą za ich przykładem.

Z dnia 21. Sierpnia.

Times największą do tego zdaje się przywięzywać wagę, że Poseł francuzki, P. Guizot, w powrocie swoim z Francyi, wylądowawszy w Ramsgate, przez lud angielski także nader uprzejmie był powitany. Gazeta ta donosi, że się mnóstwo ludu na brzeg morza udało, dowiedziawszy się o powrocie Pana Guizota; przyjęto go z wielkiemi okrzykami radości i powóz jego tłumy radosnego ludu przy przyjeździe i wyjeździe z Ramsgate otaczały. Zdania dzienników tutejszych o sposobie myślenia gabinetu francuzkiego i jego braniu się, są jeszcze bardzo różnorodne, pochlebiają sobie przecież, że pokój utrzymany będzie. Morning-Post jest prawie jedynym, na trwogę ciągle trąbiącym dziennikiem. Onto pierwszy wyjechał z pogłoską, że rząd francuzki chce zatrzymać we Francyi przebywających Anglików i stojące w portach okręty

angielskie, gdyby Anglia artykuły traktatu poczwórnego przymierza urzeczywistnić zamyślała. Natomiast zaś dwa inne, także dosyć namiętne torysowskie dzienniki, Kuryer i Morning Herald, dużo już z tonu wojennego spuściły, mimo wszelkiéj cierpkości gazet francuzkich, i mniemają, że do kroków nieprzyjacielskich między Francyą a Anglią nie przyjdzie. Ostatni dziennik umieścił nawet list jeden z Paryża z doniesieniem, iż oświadczenia Pana Guizota Króla zupełnie zaspokoiły. Pan Guizot miał oświadczyć, iż go zawsze o obradach konferencyi zawiadomiano; Ludwik Filip nie będzie popierał wojennych zamiarów Pana Thiersa; głoszą, że ten Minister myśli nad zaszczytnym odwrotem i że go nienajpomyślniejszy stan jazdy nie mało do zaniechania planów wojennych skłonił. Podobnież powiada liberalny Sun, że ostatnie jego otrzymane z Paryża wiadomości więcéj tchną pokojem, i że wszelką mają nadzieję, że pokój europejski zakłócony nie zostanie.

Urządzona w poniedziałek na korzyść biednych Polaków w Exmorne-House w Chelsei uroczystość wiejska nie tak licznie była odwiedzaną, jak się spodziewano, a to szczególniéj niepogodzie przypisują. Pan Green, który przy téj sposobności swoję 276tą podróż napowietrzną w towarzystwie Pana Macdonella odbył, o mało z swym towarzyszem życia nie utracił; mimo to zdołał się ocalić po wielu nieszczęśliwych przypadkach, podczas gdy balon w bliskości ziemi był miotany i tylko się wszystko na kilku niebezpiecznych ranach skończyło. Powiada on sam, że podróż ta była dla niego najgorszą i najniebezpieczniejszą. W czasie krążenia nad ziemią zbliżył się balon do gromady rogatego bydła, które, niezwyczajnym tym widokiem przestraszone, rozpierzchło się na wszystkie strony.

Z Portsmouthu donoszą, że uzbrojone już 3 okręty o 120 działach „Britania", „Howe" i „Royal Adelaide", natychmiast na warsztatach mają być zbadane a następnie do służby czynnéj zupełnie przysposobione. Gazety Dublińskie głoszą, że 2000 wojska angielskiego do Syryi przeznaczono i pod dowództwo Generała Sir Charles Smith stawiono. Wszakże nawet Torysowskie gazety, co jednak chętnie na trwogę trąbią, o pogłosce téj powątpiewają.

Standardowi donoszą z Konstantynopola z dn. 29. Lipca, iż Cesarz Rossyjski rozkazał, aby stojącą w Czerkasyi armię do 200,000 pomnożono, że Generałowie Murawiew i Grabbe naprzeciw Kubanowi wyruszyli i trzeci korpus pod Generałem Rüdiger podobnie już w pochodzie. Podług téj korrespondencyi zamiaru powtórnéj wyprawy przeciw Chiwie zupełnie odstąpiono. (Patrz wszelako artykuł „z nad granicy Rossyjskiéj".)

Wczoraj przedano tu przez publiczną licytacyą wielką część pozostawionych tu przez Ludwika Napoleona rzeczy różnego rodzaju, jako to posągi, obrazy i niektóre pamiątki po jego wuju.

Belgia.

Z Bruxelli, d. 19. Sierpnia.

(*Emancipation*) — Pewien podróżny, który wczoraj z Francyi przybył, widział robotników pracujących nad naprawą murów na wałach w Valenciennes, która to robota już wprawdzie dawniéj powinnaby była być uskutecznioną, ale którą bez politycznych stósunków jeszczeby zapewne na kilka lat odłożono. Dowiadujemy się także, że w Boulogne, Dunkierce i Calais działa na wały zataczają.

Włochy.

Z Rzymu, dnia 14. Sierpnia.

Ojciec św. mianował Giovanniego Perrone, Jezuitę, examinatorem Biskupów w teologii.

Z Liworny, dnia 10. Sierpnia.

(*Gaz. powsz.*) — Listy z Alexandryi opiewają, że Basza nie chciał przyjąć warunków, podanych mu w nocie czterech mocarstw. Admirał Stopford odpłynął z okrętami z Malty na Wschód. Pozostawił on tamże rozkaz, aby wszystkie nowo przybywające okręty za nim dążyły.

Serbia.

Z Belgradu, dnia 7. Sierpnia.

Firman cesarski, o którym donosiliśmy, został odczytany na zgromadzeniu krajowém serbskiém w Topczidere; wszyscy członkowie oświadczyli jednomyślnie, że chcą utrzymać statut organiczny zabezpieczony przez Rossyą i Turcyą, lecz żądaniu Mussy Efendego, aby mu wydać burzycieli spokojności sprzeciwili się notablowie, jak niemniéj przywróceniu upadłego stronnictwa Wuksicza i Petroniewicza.

Turcya.

Z Konstantynopola, dnia 5. Sierpnia.

Onegdaj poseł angielski drogą nadzwyczajną odebrał wiadomość, że mocarstwa, nie mógłszy uzyskać przystąpienia Francyi, konferencyje Londyńskie traktatem celem uregulowania stósunków Wschodu, zakończyły. Porta w urzędowym okólniku dziękowała posłom za to udzielenie, dodając, iż tylko czeka przybycia swoich gońców, aby niezwłocznie do ratyfikacyi traktatu przystąpić. O warunkach onego tyle tylko wiadomo, że

Porta flottę zwoję i Syryję ma znowu odzyskać, i że neutralność jéj przy wykonywaniu środków przymusowych wyrzeczono. Natychmiast po odebraniu tych depesz Lord Ponsonby potrzebne rozkazy do Admirała Stopforda wyprawił, ażeby się niezwłocznie z całą flottą do wybrzeży Syryi puścił. Z flottą angielską złączy się austryjacko-lewantska pod rozkazami Kontradmirała Bandiera. Porta trzy brygi, kilka korwet i okrętów przewozowych przeznaczyła dla dowozu żywności flocie Admirała Stopforda. Połączone te eskadry nasamprzód spełnią swoję missyję o tyle, że chrześcian w Libanie od okropnych okrucieństw, których ze strony Egipcyjan doznawają, ochronią. Dopiero kiedy Mehmed Ali wyrokom mocarstw opór stawiać będzie, po upływie ostatniego terminu, który mu wyznaczą, mocy oręża użyją; w tym razie okręty tureckie w środkach przymusowych może udziału mieć nie będą.

(*Gaz. powsz.*) — W postanowieniach mocarstw wsteczny krok teraz więcéj nastąpić nie może. Pozajutro statek parowy turecki do Alexandryi odpłynie, na którym Musteszar w wydziale spraw zagranicznych, były poseł przy Cesarsko-Austryjackim dworze, Rifaat Bey, w towarzystwie czterech kommissarzy czterech mocarstw się zaambarkuje, aby Baszy Egipskiemu wolę sprzymierzonych mocarstw i ostateczny termin obwieścić, podczas którego wolę tę spełnić ma. — Równocześnie z Rifaatem Bejem Liman Reisi jako kommissarz Porty do Egiptu się udaje, celem zabrania flotty tureckiéj i sprowadzenia jéj do Stambułu. Wiezie on równocześnie ferman amnestyi dla osady i oficerów. Amnestyja ta bezwarunkowa obejmuje wszystkich, wyjąwszy 3 albo 4 oficerów wyższych i samego Ex Kapudana Baszę Ahmeda Fewzi. Największa czynność panuje w zbrojowni; gotują się bowiem do wyprawy wojennéj do Syryi. Powstanie tameczne nie jest dotychczas zupełnie przytłumione a wyuzdane wojsko Egipskie na wszystkich Chrześcianach najokropniejszych się dopuszcza okrucieństw.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania, d. 27. Sierpnia. — Wczoraj wieczorem o godz. 8. J. K. W. Xiążę Pruski w podróży z Fischbach do Królewca tu przybyć i wysiadłszy w poczcie, obiad przez Naczelnego Dyrektora poczty Pana Espagne w pogotowiu utrzymywany przyjąć raczył. J. K. W. rozmówiwszy się jak najłaskawiéj z Generałem komenderującym, oraz Generałem piechoty Grolman, jako też z innémi tam obecnémi osobami, po prawie dwugodzinnym pobycie w dalszą podróż udać się raczył.

Z Kolonii, dnia 20. Sierpnia. — Gazeta tutejsza pisze, co następuje: „Z wiarogodnego źródła doszło redakcyi następujące oświadczenie: „„Od dni kilku rozpowszechniły się tu pogłoski, które się i po za obręb miasta rozprzestrzeniły, jakoby tutejsza kapituła powrótowi X. Arcybiskupa do dyecezyi jego się sprzeciwiała i że w téj mierze konferencye pod przewodnictwem wysokiego urzędnika téj prowincyi, przegłosowania, dymissye i t. d. nastąpiły. Jakkolwiek wiadomości te brzmią niedorzecznie, mogą jednak fałszywe zdania i rozjątrzenie między ludem szerzyć. Dla odparcia więc oświadczamy, że w wszystkich tych przez złość wymyślonych i rozsiewanych pogłoskach i waryantach ani słowa prawdy nie ma.““

Gazeta Wrocławska donosi, że Xiążę Biskup Wrocławski X. Sedlnicki wziąwszy dymissyę swoję, jako Rzeczywisty Tajny Radzca do Ministeryum spraw duchownych wstąpi, w którém jako Dyrektor ministeryalny sprawom katolickim przewodniczyć będzie. Jeżeli się to istotnie stanie, byłoby to ważnym krokiem, kiedyby tak z jednéj strony katolicyzmus otrzymał bezpośredniego zastępcę w Ministeryum, z drugiéj zaś strony protestantyzmus po światłości X. Sedlnickiego pewnéj gwarancyi postępów i zmian w prawach kościelnych katolickich, nieodbicie potrzebnych do ostatecznego załatwienia sporów między kościołem i rządem zachodzących, spodziewać się mógł.

Gazeta Lipska donosi z Prus Nadreńskich: „Z żywszego ruchu w wojsku czynném, który się rychléj jak zwykle z obrotami jesiennemi rozpoczął, widać, że rząd nasz, jeżeliby sąsiad tego koniecznie chciał, wyzwanie przyjąć gotów. Tu mało tylko takich obywateli, którzyby utrzymania pokoju z całego serca nie pragnęli, którzyby nie bez niejakiéj obawy na kroki, pretensye a nawet i na przechwałki Pana Thiersa spoglądali; wszakże gdyby do wojny istotnie przyjść miało, obawa ta wkrótce zaiste innym ustąpi uczuciom; Francya nie zaczepi obecnie Niemców z roku 1792., i nie zastanie Nadreńczyków owéj epoki. — Roboty fortyfikacyjne około Kolonii mają być ukończone.

Piszą ze Lwowa, iż Uczony P. Maciejowski wyjechał dnia 11. b. m. do kąpiel krynickich, w obwodzie sandeckim, z kąd przez Kraków do Warszawy powróci. Słyszeliśmy, że mianowicie w tamtejszych księgozbiorach, imienia

Ossolińskich i uniwersyteckim poczynił wiele wypisów do dzieła historyczno-literackiego, nad którém obecnie pracuje.

W Gaz. Porannéj jest prospekt na następujące dzieło: Filozofia życia, napisana przez F. Szlegla, a przełożona w Wilnie na język Polski i objaśniona stósownémi uwagami przez X. J. Dębinskiego, ś. p. magistra filozofii.

Ze Lwowa. — „Tygodnika rolniczo przemysłowego“ pod Redakcyją T. W. Kochańskiego, wyszedł Nr. 29. i obejmuje: 1) O ziemiorodztwie galicyjskich gór karpackich. (Ciąg dalszy). 2) O plonie buraków z morga austryjackiego. 3) Pielęgnowanie drzew owocowych połączone z rolnictwem. 4) Nowy sposób rozmnażania słodkich do jedzenia zdatnych kasztanów. 5) Nowe sposoby oswobodzenia się od pluskiew. 6) Spostrzeżenia nad solą.

Pismo czeskie Kwěty umieściło w Nr. 26. r. b. powieść Iłza, przełożoną z tegorocznego warszawskiego noworocznika Pierwiosnek; a w swym dodatku literackim do tegoż numeru wspomniało nader pochwalnie o p. Magdalenie z hrabiów Dzieduszyckich hrab. Morskiéj i o jéj w Wiedniu wydaném dziele: „Zbiór rysunków wyobrażających celniejsze budynki wsi Zarzécza w Galicyi.“ Szanowną panię tę stawia Czeszkom za przykład.

Nowy gmach *de l'Opera-Comique* w Paryżu. — Na zwaliskach du Théatre-italien odbudowano nową salę opery komicznéj. Z dawnego teatralnego gmachu pozostawiono tylko zewnętrzne mury, wewnętrznéj strukturze zaś nadano zupełnie nową symetryję, na widok któréj każdy nieuprzedzony znawca przyznać musi, iż nic nie zaniedbano, by tę salę najwygodniejszą, najwytworniejszą i najbogatszą w całym Paryżu uczynić. Bardzo obszerna przedsień (vestibule), przestronne kurytarzy, 8 wschodów, powiększéj części z ciosowego kamienia, tudzież foyer, które wzdłuż całéj fasady bieży, wszystko to przyczynia się do wygody publiczności i ułatwia tak wchód jak i wychód. Główne wnijście jest od placu; jednakże na rogu od Bulwaru i ulicy Marivaúx przydano także drugą bramę. Duża, kryta galeryja prowadzi z tąd do sali, w któréj schodząca się przed oznaczoną godziną publiczność, przed niepogodą schronić się może i czekać, aż pokąd teatr się nie zacznie. W pośrodku téj galeryi jest salon dla osób, które powozami przybyły i które w nim po skończonéj sztuce na powozy czekają. W tym salonie są wygodne krzesła, sofy, a na zimę piec do ogrzewania. Na rogach jest kratą przedzielone miejsce dla służących Na ogrzewanie, odświeżanie powietrza i akustykę szczególniéjszą miano uwagę. Liczne kaloryfery (małe ogrzewające piece) podług nowego, doskonałego wzoru zbudowane, dają tę pewność, iż w zimie cała sala jednakiem ciepłem ogrzaną będzie. W lecie zaś dla ochłodzenia powietrza, umieszczony jest w piwnicach bardzo sztuczny mechanizm, któremu ruch konie nadawać mają; jestto całkiem nowy wynalazek, który po raz pierwszy w téj widowni jest zastósowany. Orkiestra dla powiększenia dźwięczności, wznosi się na dużém sklepieniu; słowem cały gmach ten podług zasad akustyki jest z najpięknie szym skutkiem zbudowany. Wnętrze sali i cały amfiteatralny jéj kształt tak szczęśliwie są skombinowane, iż z każdego punktu całą scenę i całą zgromadzoną publiczność przejrzeć będzie można. Na białem tle złoto jest głównem udekorowaniem, a wszystkie ozdoby są z miedzi w ogniu pozłacanéj. Kortyna, kopuła i wielka, główna sala, są malowane przez znakomitych malarzy. Zamiast ławek na galeryi i orkiestrze, poumieszczane są fotele. Każde 40 lóż pierwszego rzędu, ma dla siebie osobny salon. Salony te, które z lożami łączą drzwi, jadwabnemi kotarami osłonięte, przyozdobione są spaniałemi zwierciadłami, obiciem i dywanami. W każdym z nich umieszczona taśma od dzwonka, oszczędza niewygodnego trudu osobom żądającym chłodników lub napojów. Oświetlenie sali parterowéj i lóż, rozchodzi się od brylantowego środkowego źwierciadła, którego światło, by nie raziło oczu, przytłumiają kule kryształowe, tudzież od kandelabrów, które oskrzydlone genijusze, podpierające kopułę, w ręku trzymają. W foyer gore lustro z kilką żyrandolami. W tém miejscu zgromadzone jest wszystko, co tylko kunszt i smak w połączeniu z wytwornością i bogactwem zdziałać może. — Towarzystwo zaangażowanych artystów obejmować ma wybór najznakomitszych osób w świecie muzykalnym; orkiestra, na któréj czele stoi Girard, liczyć będzie pomiędzy swymi członkami najpierwszych wykonywających myzyków Paryża; chóry i orkiestra będą mocniéj obsadzone niż przedtém.

Całopalenie w królestwie Lahory. — Doktor Benet, który przez niejaki czas był przybocznym lékarzem Runszyd-Synga, króla Lahory i niedawno do swego rodzinnego, francuskiego kraju powrócił, opisuje w następujący sposób barbarzyński zwyczaj, o którym mylnie sądzono, że w Indyach zupełnie jest zniesiony: „Starodawny i barbarzyński zwyczaj ten«, mówi on, »nakazujący podług zasad religijnych niewiastom indyjskim iść na stos i palić się wraz z ciałami zmarłych swo-

ich małżonków, trwa dotychczas w największéj części Hindostanu; nie ustał on jak tylko w prowincyach, które panowaniu wschodnio-indyjskiéj kompanii są hołdownicze. W r. 1829 rząd angielski zabronił całopalenia i czuwa troskliwie, aby się takowe w prowincyach berłu jego podległych nie ponawiało. Jednakże znajdują się tamże do tego stopnia fanatyzmem uniesione kobiety, że o mil dwieście za granicę angielskiego państwa jadą i tam na cześć swoich małżonków w płomieniach giną. Doktor Benet powiada, iż sam był świadkiem, wielu takich poświęceń; z tych najsławniejszém było całopalenie po śmierci Maha-Radszy Rundszyd-Synga, króla Lahory. Król ten umarł w nocy z dnia 27. na 28. Czerwca 1839. Od 24. był on w takim stanie słabości, iż życie z śmiercią walkę toczyło. W czasie skonania powstał wielki rozruch w seraju; wiele żon jego wiodło z sobą spór o zaszczyt spalenia się na stosie; atoli chlubną tę łaskę przyznano tylko cztérem prawym królowym z xiążęcego rodu; pozwolono także rzucić się w płomienie siedmiu rzezańcom, co zmarłemu swemu królowi ostatni hołd złożyć sobie życzyli. Dnia 28. o godzinie osméj z rana w niejakiem oddaleniu od pałacu wzniesiono na obszernéj przestrzeni duży stos z sandałowego drzewa; z wielką okazałością przywieziono tamże królewskie zwłoki, za niemi postępowały nadmienione królowe i rzezańcy. Poczém posadzono na stosie po dwie twarzą do siebie obrócone królowe, a na kolanach ich złożono królewskie ciało; w około królowych stanęli rzezańcy. W około tychże nakładziono drzewa na stos tak wysoko, że tylko głowy ofiar widzieć było można. Potém przystąpił nowy król Korreg Syng i stos podpalił. Na tém okropném widowisku byli xiążęta, cały dwór, wojsko, tudzież mnóstwo ludu, który pochwałami zagrzewał odwagę osób gorejących w płomieniach. Jakoż ani królowe ani rzezańcy nie wydali aby jednego jęku boleści. Na drugi dzień pozbierano członki z palców u rąk i nóg tak króla, królowych jakoteż i rzezańców i włożywszy takowe w woreczki złotem haftowane, zaniesiono je z wielką uroczystością do poświęconéj rzeki Gangesu i tam je wrzucono.

Ostatnie chwile zgonu niektórych sławnych mężów. — Rousseau umierając, kazał się zanieść do okna, by jeszcze raz przypatrzyć się swojemu ogrodowi i z naturą pożegnać. — Roscommon w chwili skonania wygłaszał jeszcze dwa wiersze swojego własnego tłumaczenia: »Dies irae.« — Haller umierając dotknął się sam swojego tętna, poczém zwróciwszy się do swego brata, doktora i rzekłszy doń: »Bracie puls już nie bije«, skonał. — Petrarka umarł w swojéj bibliotece, o książkę się oparłszy. — Beda umarł dyktując. — Herder zakończył życie układając do bóstwa odę i pisząc ostatni wiersz, trzymał jeszcze pióro w martwéj ręce. — Zgon Tassa był podobnie jak cały jego żywot posępny; prosił on kardynała Cynthio tylko o jednę łaskę, by zebrał i spalił dzieła jego, a mianowicie »Jerozolimę wyzwoloną.« — Leibnitza znaleziono umarłym w pokoju z książką w ręku. — Clarendonowi wypadło pióro z ręki, gdy tknięcie paraliżem, pasmo dni jego przerwało. — Chaucer umarł pisząc baladę pod nazwą: »Balada przez Geoffreya Chaucer, na śmiertelnem łożu pisana.« — Wicherley umarł, ująwszy swoję młodą żonę uroczyście za rękę i prosząc ją, aby nie szła raz jeszcze za starego małżonka. — Keats umarł w chwili, gdy go przyjaciel zapytał, jak się mu powodzi, a on odrzekł: »Lepiéj przyjacielu, czuje że już piołun na mym grobie porasta.«

Już sama natura sprzyja teraźniejszéj modzie. — W Tryjeście pokazują teraz na widok publiczny dziewczynę, która dopiero ma lat trzy a zupełnie włosami jest obrośnięta. Prócz tego natura dała temu dziecięciu tak zarosłą brodę, wąsy i faworyty iżby niemi niejednego modnisia naszego, brodą zaszczycającego się, zawstydzić mogło.

Taniec do góry nogami. — Podczas ostatniego jarmarku w Synigalii, tańczyło w tamtejszym teatrze trzech gimnastyków tercetto; który to taniec nie nogami ale rękami wykonali. Entrechats i pirouetty wyrabiali z największą doskonałością, za co też od publiczności hucznémi oklaskami nagrodzeni byli. Gdy już ludzie rękami tańczyć zaczynają, słusznie powiedzieć można, że i na głowach chodzą!

(Rozm. Lw.)

OBWIESZCZENIE.

Piwowarowi Juliuszowi Hoffmann w miejscu, został podług podania jego, list zastawny Nr. $\frac{38}{5531}$. Sobotka, powiatu Pleszewskiego, na talarów 500 z kuponami procentowemi przy takowym znajdującemi się, na dniu 28. Stycznia roku 1836 z pomieszkania tegoż, przez gwałtowne włamanie się, ukradzionym.

Wzywają się posiedziciele rzeczonego listu zastawnego, aby się albo w terminie na Sty

Jan r. b. w Towarzystwie Kredytowém tutejszém, lub też najpóźniéj w terminie na

dzień 3. Listopada 1840

zrana o godzinie 10téj przed deputowanym naszym Ur. Pohle, Referendaryuszem Głównego Sądu Ziemiańskiego w posiedzeniu zwykłém wyznaczonym zgłosili, gdyż inaczéj zupełne umorzenie listu zastawnego tego nastąpić ma.

Poznań, dnia 7. Maja 1840.

Król. Główny Sąd Ziemiański.
Wydz. I.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Sąd Ziemsko-miejski w Międzychodzie.

Młyn wodny pod Międzychodem i wsią Radegoszczem w Nowéj Merynie pod Nr. 29. dawniéj 31. położony, w teraźniejszém posiedzicielstwie młynarza Fryderyka Elenda się znajdujący, oszacowany na 6829 tal. 7 sgr. 6 fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w registraturze, ma być

dnia 15. Stycznia 1841.

przed południem o godzinie 11téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedany.

Wszyscy niewiadomi pretendenci realni wzywają się, ażeby się pod uniknieniem prekluzyi zgłosili najpóźniéj w terminie oznaczonym.

Międzychód, dnia 1. Czerwca 1840.

Królewski Sąd Ziemsko-miejski.

Polowanie Gruszczyna, jedna mila od Poznania, będzie w dniu 2. Września 1840. o godzinie 10téj zrana w oberzy pod trzema gwiazdami № 89. na Chwaliszewie publicznie w jednoroczną dzierzawę wypuszczone.

W niedzielę dnia 30. Sierpnia r. bież. wieloryb ostatni raz będzie na pokaz wystawiony. Spodziewam się, iż przez ten czas jeszcze licznie będzie zwiedzany, gdy nie tak prędko zapewne poda się sposobność, oglądania tutaj takiego cudu natury.

Dalsze zniżenie ceny wstępnego nie będzie mieć miejsca.

J. Lesire.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 25. Sierpnia 1840.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami	Na pr. kurant gotowizną
Obligi długu państwa	4	104	103½
Pr. ang. obligacye 1830. . . .	4	103	—
Obligi premiow handlu morsk.	—	77	—
Obligi Kurmarchii z bież. kup.	3½	103¼	—
Obligi tymcz. Nowéj Marchii dt.	3½	103¼	—
Berlinskie obligacye miejskie .	4	103⅞	103⅜
Królewieckie dito . .	4	—	—
Elbląskie dito . .	3½	100	—
Gdańskie dito w T.	—	47½	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne .	3½	102¾	102⅓
Listy zast. W. X. Poznańskiego .	4	—	106⅓
Wschodnio-Pr. listy zastawne .	3½	—	102⅓
Pomorskie dito . .	3½	104⅛	—
Kur- i Nowomarch. dito . .	3½	104⅝	104⅛
Szląskie dito . .	3½	103¼	—
Obl. zalegl. kap. i prC. Kur- i Nowéj-Marchii	—	—	95
Złoto al marco	—	210¼	209½
Nowe dukaty	—	18	—
Frydrychsdory	—	13	12½
Inne monety złote po 5 talarów .	—	8¼	7¾
Disconto	—	3	4

Nazwy kościołów	W niedzielę dnia 30. Sierpnia 1840 r. będą mieli kazanie: przed południem.	po południu.	W ciągu tygodnia od d. 21. aż do 27. Sierpnia 1840.: urodziło się chłopców.	urodziło się dziewcząt.	umarło płci męsk.	umarło płci żeńsk.	ślub wzięło par.
W kościele katedralnym	X. Poeniten. Wieruszewski	—	2	1	—	2	1
W koś. farn. S. Maryi Magd.	- Mans. Grandke	—	—	2	—	1	—
S. Wojciecha	- Mans. Duliński	—	—	2	1	—	—
W kościele Sw. Marcina	- Prob Kamieński	—	5	3	1	6	2
Gmina niemiecko-katolicka	- Pawelke	X. Pawelke	—	–	—	—	—
Dominikanów . . .	- Kapł. Krajewski	—	—	—	—	—	—
W klaszt. siostr miłosierdzia	- Wik. Borowicz	—	—	—	—	—	—
W ewanielickim S. Krzyża	Pastor Friedrich	Konr. Schönborn	5	3	2	3	2
W ewanielickim S. Piotra	Konr. Schönborn	—	—	—	1	—	—
W kościele garnizonowym	Pastor dyw. Hoyer	—	1	5	2	1	—
		Ogółem .	13	16	7	13	5